

Błędy na liście sankcyjnej MSWiA

17 czerwca 2022

Od sześciu tygodni Maga Foods, znany producent surówek i sałatek dla sieci handlowych, nie może funkcjonować. Wpis na listę podmiotów należących do powiązanych z kapitałem rosyjskim spowodował zatrzymanie produkcji i zamrożenie kont. Mimo petycji i złożenia dokumentów potwierdzających wykup udziałów rosyjskiego mniejszościowego akcjonariusza Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji nadal nie wykreśliło spółki z listy sankcyjnej. Dlatego pracownicy Maga Foods zdecydowali się na protest pod gmachem MSWiA.



„Nie mamy żadnych informacji od Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji, w jakim kierunku idzie nasze odwołanie, które złożyliśmy 29 kwietnia” – mówi agencji informacyjnej Newseria Biznes Alina Salwin-Pobrotyn, HR biznes partner, Maga Foods. „Równocześnie złożyliśmy odwołanie do sądu, ale zdajemy sobie sprawę z tego, że ścieżka sądowa wymaga znacznie więcej czasu, natomiast liczyliśmy na szybsze rozpatrzenie naszego wniosku przez ministra, biorąc pod uwagę to, że dostarczyliśmy szereg dokumentów. W przekonaniu zarządu spółki są to dokumenty, które świadczą o tym, że w żaden sposób nie jesteśmy związani z rosyjskim kapitałem”.

Firmę obchodzącą w tym roku 30-lecie działania z dnia na dzień pozbawiono dostępu do floty samochodowej i odcięto energię elektryczną, co spowodowało zepsucie się dziesiątek ton dodatkowego towaru.



„Protestujemy, ponieważ zostaliśmy zamknięci, zostały nałożone

na nas sankcje. Firma nie działa i dlatego jest ten protest. Nie możemy pracować, nie możemy utrzymać swoich rodzin. Nie mamy od ponad dwóch miesięcy wypłat. Nie mamy za co żyć. Oczekujemy od ministerstwa, żeby nas odblokowali, żebyśmy mogli pracować i utrzymać swoje rodziny” – mówi Sylwia Fał, pracownik Maga Foods. „To jest najważniejsze, byśmy mogli pracować. Na moją rodzinę wpłynęło to bardzo źle. Mam troje dzieci na utrzymaniu. Razem z partnerem pracowaliśmy w jednej firmie, więc razem z nim nie otrzymaliśmy pensji za jeden miesiąc, drugi miesiąc. Co wiąże się z tym, że nie mamy za co żyć. Mamy bardzo ciężką sytuację”.

Na liście sankcyjnej MSWiA znalazło się 50 rosyjskich oligarchów i powiązane z nimi polskie firmy. Jednym z nich jest Michaił Fridman, założyciel prywatnego Alfa Banku i jeden z najbogatszych Rosjan, z majątkiem szacowanym na ok. 13 mld dol. Pośrednio był on właścicielem części akcji holenderskiego właściciela Maga Foods, jednak miesiąc po wybuchu wojny, pod koniec marca, temu ostatniemu udało się pozbyć rosyjskiego kapitału z akcjonariatu, co doceniło holenderskie ministerstwo finansów.



Tymczasem MSWiA umieściło ją jednak na „czarnej liście”. Do dziś pozostaje jednak głuche na apele firmy i pracowników.

„Oczekujemy teraz od ministerstwa wykreślenia naszej firmy z listy sankcyjnej, ponieważ nie mamy nic wspólnego z rosyjskim kapitałem” – informuje Mateusz Świnoga, kierownik zmiany w Dziale Produkcji, Maga Foods. „Firma nie jest w stanie funkcjonować, zarabiać, zapewnić pracownikom wypłaty wynagrodzeń. Zostały zamrożone nasze konta, z których nie możemy płacić dostawcom i otrzymywać pieniędzy od odbiorców. W firmie pracuje wiele małżeństw, które wspólnie utrzymują rodzinę”.

Źródło: [Newseria.pl](https://www.newseria.pl)